

*Sygn. akt VI A Ca 612/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 listopada 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz*

*Sędzia SA – Agata Zając (spr.)*

*Sędzia SA – Teresa Mróz*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2013r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa H. G.*

*przeciwko J. P.*

*o odszkodowanie*

*na skutek apelacji powódki*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt IV C 35/12*

*I. oddała apelację,*

*II. przyznaje adw. A. N. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VI ACa 612/13*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 stycznia 2012 r. H. G. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. P. kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2000 r. jako odszkodowania za szkodę wynikłą podczas wykonywania przez pozwaną nieprawidłowych czynności egzekucyjnych w sprawie Km 596/00 w dniach 24 – 30 października 2000 r. Powódka podniosła, że pozwana prowadziła czynności eksmisyjne przeciwko powódce, która była chora, wobec czego czynności te były bezprawne, zaś w trakcie eksmisji zostały usunięte rzeczy będące własnością powódki, które uległy zniszczeniu. Powódka wskazała też, że nie jest w stanie przedstawić szczegółowe spisu i wartości rzeczy, wnosząc o szacowanie szkody na podstawie ar. 322 k.p.c.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi powódki z urzędu, a nieopłacone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Aktem notarialnym z dnia 16 października 2006 r. powódka sprzedała I. K., W. S. i J. S. nieruchomość w C. zabudowaną budynkiem mieszkalnym za kwotę 190 000 zł płatną w ratach, zobowiązała się do opuszczenia nieruchomości do dnia 1 sierpnia 2000 r. i poddała się w tym zakresie egzekucji w akcie notarialnym.

Postanowieniem z 14 września 2000 r. Sąd Rejonowy nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu w stosunku do obowiązku wydania przez powódkę nieruchomości.

W dniu 18 września 2000 r. wierzyciel W. S. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji.

Pozwana jako Komornik Sądowy Rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy wykonywała czynności egzekucyjne w sprawie XVIII Km 596/00.

W dniu 24 października 2000 r. z uwagi na stan zdrowia dłużniczki odstąpiono od czynności eksmisyjnych, opróżniono jedynie kuchnię i pokój na parterze z ruchomości, które spisano i zaoferowano do dozoru powódce, a gdy ta odmówiła – oddano pod dozór obecnemu wierzycielowi W. S.. Były to ruchomości w postaci sprzętów AGD i RTV (pralka i lodówka (...), małe radio, telewizor), mebli (krzesła i stoliki), sprzętu domowego (talerze, kieliszki, garnki), obrazów, książek, dywanów i żywności. Powódce pozostawiono całkowite umeblowanie dwu pokoi na piętrze, a w kuchni – kuchenkę gazową, wannę, niezbędne naczynia i sztucce i całą żywność, która była w pomieszczeniu. Tego dnia wierzyciel zmienił zamki w drzwiach i założył nowe klódki.

W dniu 25 października 2000 r. powódka wymeldowała się z nieruchomości.

Na skutek skargi powódki na czynności komornika, postanowieniem z 30 listopada 2000 r. IV Co 999/00 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy uchylił czynność komornika polegającą na usunięciu stanowiących własność dłużniczki a nie będących przedmiotem egzekucji ruchomości z pomieszczeń na parterze i oddaniu ich pod dozór wierzyciela, a w pozostałym zakresie skargę oddalił, wskazując w uzasadnieniu, że skarga jest uzasadniona w części dotyczącej oddania stanowiących własność dłużniczki ruchomości nie podlegających egzekucji pod dozór wierzyciela. Zażalenie powódki na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 marca 2001 r. V Cz 309/01.

Od marca 2001 r. komornik podejmowała próby skontaktowania się z powódką i jej pełnomocnikiem w celu zmiany dozoru nad rzeczami powódki, ale powódka nie wykazała zainteresowania ich odbiorem, mimo iż, jak przyznała powódka, przychodziły do niej pisma od komornika.

Ruchomości nadal znajdują się pod dozorem wierzyciela.

W sprawie z powództwa powódki przeciwko wierzycielom o zapłatę kwoty 50000 zł tytułem odszkodowania zapadł w dniu 30 sierpnia 2011 r. wyrok oddalający powództwo z uwagi na brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w uzasadnieniu którego Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność za szkodę związaną z czynnościami egzekucyjnymi ponosi komornik.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że skuteczny jest podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, gdyż zgodnie z art. 442<sup>1</sup>k.c. roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej z upływem 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę, tj. z dniem 24 października 2010 r.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że komornik ponosi odszkodowawczą odpowiedzialność deliktową, której przesłanką jest działanie lub zaniechanie komornika niezgodne z prawem, bez względu na winę komornika.

Sąd Okręgowy powołał też treść art. 362 k.c. wskazując na kwestię przyczynienia poszkodowanej, która odbierała pisma komornika nie podejmując próby odbioru rzeczy, do powstania szkody.

Sąd Okręgowy wskazał, że czynności egzekucyjne podejmowane przez pozwaną nie dotyczyły ruchomości innych niż objęte sporządzonym spisem, w tym nie objęły ruchomości znajdujących się na piętrze budynku.

W ocenie Sądu Okręgowego czynność komornika z dnia 24 października 2000 r. była bezprawna tylko w zakresie oddania ruchomości dłużniczki, nie podlegających egzekucji, pod dozór wierzyciela, sama zaś czynność eksmisji (usunięcie ruchomości) nie była działaniem bezprawnym. Sąd Okręgowy uznał, że sprzęty oddane pod dozór wierzyciela wykazywały tylko wartość użytkową, bez wartości handlowej, a powódka nie wykazała szkody i jej wysokości.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok co do punktu I i podnosząc zarzuty:

- naruszenia art. 442<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, gdyż podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, bieg przedawnienia został przerwany wniesieniem powództwa przeciwko wierzycielom, zaś dopiero z wyroku Sądu Okręgowego wydanego w tej sprawie powódka dowiedziała, że odpowiedzialność za szkodę ponosi komornik;

- naruszenia art. 322 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie wyczerpała w niniejszej sprawie wszystkich możliwych środków dowodowych;

- naruszenia art. 415 k.c. przez przyjęcie, że powódka nie wykazała przesłanek: bezprawności działania komornika, szkody oraz adekwatnego związku między zdarzeniem a szkodą.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2000 r. do dnia zapłaty oraz przyznanie pełnomocnikowi z urzędu powódki kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne i które znajdują pełne oparcie w zgromadzonych dowodach, a także nie są kwestionowane przez skarżącą.

Ustalenia te nie dają podstaw do uwzględnienia żądań powódki.

Swoje roszczenie wobec pozwanej powódka wywodzi z faktu prowadzenia przez pozwaną czynności egzekucyjnych w sprawie XVIII Km 596/00 i dokonania tych czynności w sposób bezprawny, co spowodowało powstanie po stronie powódki szkody w postaci usuniętych ruchomości powódki, które uległy zniszczeniu.

Przede wszystkim należy wskazać, że odpowiedzialność komornika za szkody wyrządzone podczas czynności egzekucyjnych ma charakter osobisty – komornik jest wprawdzie funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym i należy do organów władzy publicznej, wykonujących powierzone przez ustawę zadania przymusowego wykonywania orzeczeń sądowych, w związku z czym nie łączy go ze stronami postępowania egzekucyjnego stosunek o charakterze cywilnoprawnym, lecz publicznoprawny, jednak komornik ponosi samodzielną odpowiedzialność deliktową związaną z wykonywaniem władzy publicznej.

W czasie podejmowania przez pozwaną czynności związanych z wykonaniem tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego opatrzonego klauzulą wykonalności obowiązywał art. 769 k.p.c. określający zasady odpowiedzialności

Komornika za szkody wyrządzone w toku postępowania egzekucyjnego – komornik odpowiadał za szkody wyrządzone umyślnie lub przez niedbalstwo, jeżeli poszkodowany nie mógł w toku postępowania zapobiec szkodzie za pomocą środków przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego. Zgodnie zaś z art. 769 § 3 k.p.c. roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dwóch od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o czynności lub zaniechaniu komornika, z którego szkoda wynikła.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2004 r. SK 26/03 Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 769 k.p.c. z art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym skutki tego wyroku odnoszą się do dnia wejścia w życie Konstytucji.

Tym samym w dacie dokonania przez pozwaną czynności egzekucyjnych, z których powódka wywodzi swoje roszczenia jedynym przepisem określającym zasady odpowiedzialności komornika był art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 listopada 2004 r., zgodnie z którym komornik ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 2004 r. III CZP 54/04, przewidziana w powyższym przepisie odpowiedzialność odszkodowawcza komornika za szkodę wyrządzoną w toku egzekucji przed dniem 1 września 2004 r. jest odpowiedzialnością deliktową za działanie niezgodne z prawem. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 23 ustawy o komornikach i egzekucji odsyła do ogólnych reguł odpowiedzialności deliktowej, zatem do określenia odpowiedzialności odszkodowawczej komornika miarodajne są ogólne przesłanki deliktowej przewidziane w art. 415 k.c., ale nie wchodzi już w grę wina jako zasada odpowiedzialności. Komornik jest bowiem organem władzy publicznej, zatem przewidziana w art. 23 ukse odpowiedzialność odszkodowawcza komornika za szkodę wyrządzoną w toku egzekucji przed 1 września 2004 r. jest odpowiedzialnością deliktową za działania lub zaniechania komornika niezgodne z prawem.

Dochodząc roszczeń odszkodowawczych związanych z podejmowanymi przez komornika czynnościami egzekucyjnymi powódka była zatem, zgodnie z art. 6 k.c., zobowiązana do wykazania, że określone działania pozwanej były niezgodne z prawem, że poniosła szkodę i że między bezprawnymi działaniami lub zaniechaniami pozwanej jako komornika a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy, jednak bez obowiązku wykazania, że działania lub zaniechania pozwanej były zawinione.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że pozwana swoje roszczenia wywodzi z czynności eksmisyjnych podejmowanych przez pozwaną w sprawie Km 596/00 w dniach 24 – 30 października 2000 r. wskazując, że czynności te były bezprawne, gdyż powódka była wówczas chora, a w trakcie eksmisji zostały usunięte rzeczy będące własnością powódki, które uległy zniszczeniu.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że wobec treści postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 30 listopada 2000 r. IV Co 999/00 podjęta przez pozwaną jako komornika czynność egzekucyjna była bezprawna tylko w zakresie oddania ruchomości dłużniczki, nie podlegających egzekucji, pod dozór wierzyciela, sama zaś czynność eksmisji, w tym usunięcie ruchomości, nie była działaniem bezprawnym.

Powódka nie przedstawiła też żadnych okoliczności uzasadniających uznanie, że podejmowane przez komornika czynności zmierzające do wyeksmitowania powódki z przedmiotowej nieruchomości były niezgodne z prawem – podstawą tych czynności był bowiem tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego opatrzonego klauzulą wykonalności, spełniający wymagania określone w art. 777 k.p.c., czynności komornika były zgodne z treścią tego tytułu, zaś zgodnie z art. 804 k.p.c. wyłączona jest dopuszczalność badania przez komornika zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym.

Uznając, iż powódka wykazała bezprawność czynności komornika polegającej na oddaniu usuniętych z pomieszczeń ruchomości powódki pod dozór wierzyciela Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak dowodów świadczących o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego między tą czynnością a wskazaną przez powódkę szkodą.

Przede wszystkim nie zostało bowiem wykazane, że objęte czynnością komornika ruchomości zostały w jakikolwiek sposób zniszczone lub zużyte, a więc że powódka nie może ich odzyskać, lub też z uwagi na sam upływ czasu ruchomości te straciły dla powódki jakiejkolwiek znaczenie.

Ponadto samo oddanie ruchomości pod dozór wierzyciela nie pozbawiało powódki możliwości odebrania swoich rzeczy bezpośrednio po ich usunięciu – przeciwnie, z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że pozwana wielokrotnie wzywała powódkę do odbioru rzeczy, jednak powódka wezwania te ignorowała.

Nie ma też podstaw do uznania, że ewentualne zniszczenie ruchomości czy też utrata ich wartości jest normalnym następstwem czynności komornika polegającej na oddaniu ruchomości pod dozór wierzyciela.

Już brak wykazania adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c. między czynnością komornika a szkodą uzasadnia oddalenie powództwa

Trafnie jednak także wskazał Sąd Okręgowy, iż powódka nie wykazała również wysokości szkody – brak zarówno dowodów świadczących o braku możliwości odbioru usuniętych rzeczy przez powódkę, jak i wykazania ich wartości, a nieprecyzyjny opis ruchomości nie pozwala ani na zlecenie ich oszacowania biegłemu, ani też na zastosowanie przez Sąd przepisu art. 322 k.p.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 2010 r. I CSK 671/09 (LEX nr 688667) uprawnienie sądu do szacunkowego określenia wysokości należnego odszkodowania powstaje jedynie wtedy, kiedy nie tylko bezsporny jest fakt poniesienia szkody, ale także wykazane zostaną podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu, przeciwko któremu kierowane jest roszczenie, zaś w sprawie niniejszej powódka nie wykazała, ani że szkodę poniosła, ani że ta szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnymi działaniami podejmowanymi przez pozwaną w toku egzekucji.

Ponadto art. 322 k.p.c., stanowiący pewne złagodzenie skutków przewidzianych w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, znajduje zastosowanie wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe, zaś ciężar wywiedzenia tej okoliczności (jej uzasadnienia) spoczywa na stronie obciążonej procesowym obowiązkiem wykazania wysokości szkody. Sąd nie może zaś przez zastosowanie art. 322 k.p.c. zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów.

Już powyższe okoliczności uzasadniają oddalenie powództwa.

Trafnie także Sąd Okręgowy uznał za zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia.

Wobec utraty mocy obowiązującej art. 769 k.p.c., zasady przedawnienia roszczenia w sprawie niniejszej określają przepisy art. 442 k.c. obowiązującego w dacie zaistnienia zdarzenia z którym powódka wiąże wskazywaną szkodę.

Dla ustalenia początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia wskazanego w art. 442 § 1 k.c. istotne znaczenie ma stwierdzenie, kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Nie ma przy tym znaczenia fakt, kiedy powódka dowiedziała się o istnieniu przepisów regulujących kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, ale kiedy powódka dowiedziała się o podjęciu przez pozwaną czynności egzekucyjnych wyrządzających szkodę powódce.

Nie ulega wątpliwości, że o podjęciu tych czynności powódka dowiedziała się już w chwili ich dokonania, była bowiem obecna przy dokonywaniu przez pozwaną czynności oddania ruchomości powódki pod dozór wierzyciela.

Trzyletni termin przedawnienia roszczenia powódki upłynął więc z dniem 24 października 2003 r.

Nie ma zaś podstaw do uznania, że wniesienie pozwu przeciwko wierzycielom o szkodę wyrządzoną egzekwowaniem obowiązku objętego tytułem wykonawczym przerwało bieg przedawnienia roszczenia powódki przeciwko pozwanej jako komornikowi.

Czynność podjęta przez wierzyciela bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. powinna być bowiem skierowana przeciwko adresatowi roszczenia i tylko wówczas może doprowadzić do skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r. IV CSK 570/10, LEX nr 960542).

Nie ma też podstaw do wiązania początku biegu przedawnienia roszczeń powódki z wyrokiem Sądu Okręgowego jaki zapadł w dniu 30 sierpnia 2011 r. w sprawie skierowanej przeciwko wierzycielom, na wniosek których prowadzone było postępowanie egzekucyjne, gdyż wiedzę zarówno o czynnościach pozwanej jako komornika, jak i efektach tych czynności powódka posiadała już w trakcie egzekucji.

Niezależnie od powyższego trafnie wskazał Sąd Okręgowy także na upływ ponad 10 lat między dniem podejmowania przez pozwaną czynności egzekucyjnych wskazywanych przez powódkę jako przyczyna szkody a datą wniesienia pozwu, co uzasadnia uwzględnienie zarzutu przedawnienia także na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.